

Wspólna rynek i wspólna waluta Chin, Japonii, Korei Południowej, etc. jako zagrożenie dla Światowego Imperium USA?

7 sierpnia 2010



Wspólny rynek i wspólna waluta Chin i Japonii były znowu wspomniane 25 lipca 2010 przez premiera Japonii Naoto Kana podobnie jak uczynił on 4 czerwca 2010 oraz jak 20 maja 2010 były premier Japonii Dr Yukio Hatoyama, kiedy nawoływał on do stworzenia Unii Azji Wschodniej włącznie z Koreą Południową. Sprawa ta była 8 czerwca 2010 omawiana przez „The China Tracker – Forbes.com po

linii obrony interesów USA, które walczą o utrzymanie kontroli na Japonią, według warunków kapitulacji z 1945 roku, kiedy Niemcy i Japonia musiały zgodzić się na dyktat amerykański i mogły żyć w dobrobycie z ograniczoną suwerennością pod warunkiem zgody na permanentne bazy i garnizony amerykańskie w czasie zimnej wojny. Obecnie sytuacja zmieniła się i wyłania się walka w obronie dolara jako waluty rezerwowej.

Wielka strategiczna baza amerykańska na wyspie Okinawa jest powodem wielkiego rozgoryczenia Japończyków, którzy chcą się bronić za pomocą wspólnej waluty i wspólnego rynku z Chinami. Faktycznie politycy japońscy uważają, że dla nich sposobem wyzwolenia się od skutków ich klęski wojennej obecnie jest zdobycie kontroli nad walutą rezerwową za pomocą wspólnej waluty Japonii i Chin. Osłabienie USA przez żydowski szwindel na trylion dolarów jak też przez koszty podboju Iraku dla dobra Izraela, daje nadzieje Japończykom na uwolnienie się ze skutków ich klęski w Drugiej Wojnie Światowej i zbrodniczego zbombardowania ich bombami nuklearnymi, co nie było potrzebne do doprowadzeni ich do bezwarunkowej kapitulacji.

Walka o utrzymanie dolara jako waluty rezerwowej jest coraz trudniejsza dla USA z powodu globalizacji, która doprowadziła w USA do tego, że jeden procent Amerykanów ma większy majątek niż 95% biedniejszych Amerykanów, czyli obecnie stan rzeczy jest podobny do 1929 roku, w przededniu kryzysu światowego. Walka o utrzymanie dolara jako waluty rezerwowej jest głównym strategicznym atutem USA jako imperium światowego. Stało się to po lukratywnym dla bankierów, przeniesieniu produkcji przemysłowej z USA do Chin etc.

USA stosuje presję na Japonię, żeby nie dopuścić do wspólnej waluty Japonii i Chin, która to waluta byłaby w stanie stać się światową walutą rezerwową kosztem dolara. Wysiłki po tej linii natrafiły na duży opór USA, który ostatnio spowodował kolejne zmiany rządu w Tokio. Walka USA o utrzymanie dolara jako waluty rezerwowej jest walką o imperium światowe, Tak, więc wykołowanie euro jako kandydata na walutę rezerwową stało

się za pomocą perfidnego użycia Grecji i wyzyskaniu chciwości Greków, było to dokonane w celu utracenia euro jako konkurenta przeciwko dolarowi by euro nie mógł być walutą rezerwową.

Naturalnie Chiny są w dużo lepszej sytuacji niż Japonia. W Chinach prywatny kapitalizm pod nadzorem rządzącej partii komunistycznej jest wielkim sukcesem ekonomicznym. Nie tylko ostatnio Chiny bezpowrotnie wyprzedziły USA w globalnym spożyciu energii, ale przed tym wykazały swoją siłę gospodarczą w obliczu żydowskiego szwindlu na trylion dolarów w USA, który to szwindel nie tylko spowodował ekonomiczny kryzys światowy, ale równocześnie doprowadził do opłakanego stanu amerykański rynek nieruchomości, do tego stopnia, że obecnie blisko połowa domów w USA ma większe długi hipoteczne niż wartość rynkowa tychże domów.

Właściciele domów w USA stracili ponad trzynaście trylionów dolarów w formie spadku wartości rynkowej ich domów, podczas gdy główny darczyńca w kampanię wyborczą prezydenta Obamy, inwestycyjny bank Goldman-Sachs, jednocześnie sprzedawał jednym klientom nieściągalne długi hipoteczne i w tym samym czasie uruchomił konta stawek totalizatora bankowego, stawiających na upadłość tychże nieściągalnych kontraktów.

Banki żydowskie w USA stworzyły instrumenty finansowe, które z góry były skazane na upadłość a jednocześnie te same kontrakty nieściągalnych pożyczek hipotecznych sprzedawano inwestorom jako niby papiery wartościowe. Banki żydowskie takie jak Goldman Sachs zarobiły kolosalne sumy i na samej sprzedaży nieściągalnych kontraktów hipotecznych jak i na z góry pewnej upadłości tychże kontraktów na terenie USA i świata zachodniego.

Kryzys ten nie objął Chin, gdzie zamiast inwestycji w bezwartościowe papiery, inwestowano w infrastrukturę i oczyszczanie środowiska i uzyskano znaczny wzrost chińskiego rocznego narodowego produktu brutto w przeciwieństwie do sfery zdominowanej przez USA. Obecnie ponad połowa pieniędzy na

świecie znajduje się w Azji wschodniej. W ten sposób stworzenie wspólnego rynku i wspólnej waluty Chin, Japonii, Korei Południowej, etc jest postrzegane jako zagrożenie dla Światowego Imperium USA.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Zdjęcie: [hira3](#)

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)